

Naukowcy uważają fluor za niebezpieczną neurotoksynę

26 grudnia 2018

Wielu ludzi uważa, że fluor jest dla nas bezpieczny, a nawet oferuje pewne korzyści zdrowotne. Pierwiastek ten jest wszechobecny – dodaje się go między innymi do wody pitnej, zatem trudno go uniknąć i istnieje także ryzyko przedawkowania. Naukowcy ostrzegają, że nadmiar fluoru w naszym organizmie jest bardzo szkodliwy.



Powszechna fluoryzacja wody pitnej ma chronić zęby przed próchnicą. Amerykańskie Centra Prewencji i Kontroli Chorób (CDC) przedstawiają ten proceder jako jedno z największych osiągnięć XX wieku w kwestii ochrony zdrowia. Oczywiście można z tym stwierdzeniem polemizować. Wiele państw świata zrezygnowało z dodawania fluoru do wody, natomiast dane Światowej Organizacji Zdrowia wskazują, że w krajach, gdzie fluoryzacja jest zakazana, mieszkańcy i tak mają coraz zdrowsze uzębienie.

Również wyniki badań naukowych alarmują, że nadmiar fluoru w organizmie człowieka prowadzi do choroby szkliska zębów oraz niedoczynności tarczycy i może prowadzić nawet do uszkodzenia

rozwijającego się mózgu. Prestiżowe czasopismo medyczne The Lancet oficjalnie sklasyfikowało fluor jako neurotoksynę. Pierwiastek chemiczny został postawiony na równi z ołowiem, rtęcią metylową, arsenem, toulenem i PCB (Polichlorowane bifenyle).

Naukowcy wykazali, że fluor, który znajdziemy między innymi w pastach do zębów i w wodzie pitnej, obniża iloraz inteligencji u dzieci i wywołuje choroby psychiczne, takie jak autyzm, czy zespół nadpobudliwości psychoruchowej. Można śmiało powiedzieć, że fluor masowo ogłupia ludzi i powoduje zaburzenia psychiczne, choć w rzeczywistości powinien chronić nasze zdrowie.

Autorstwo: John Moll

Zdjęcie: [eminens](#) (CC0)

Na podstawie: [CDC.gov](#), [FluorideAlert.org](#), [TheNewAmerican.com](#)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)